

Sygn. akt V KK 118/22

POSTANOWIENIE

Dnia 27 kwietnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

po rozpoznaniu w dniu 27 kwietnia 2022 r.
na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,
sprawy K. M.
skazanego z art. 177 § 1 i 2 k.k. i innych,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w B.
z dnia 28 lipca 2021 r., sygn. akt IV Ka (...),
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w B.
z dnia 25 czerwca 2020 r., sygn. akt XI K (...),

p o s t a n o w i ł

- I. oddalić kasację obrońcy skazanego jako oczywiście bezzasadną;**
- II. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

K. M. na mocy wyroku Sądu Rejonowego w B. z dnia 25 czerwca 2020 r., sygn. akt XI K (...), został uznany za winnego popełnienia zarzucanego mu występku z art. 177 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., polegającego na tym, że kierując 9 sierpnia 2019 r. samochodem osobowym m-ki N. (...), około godz. 15:15, w miejscowości C. województwo (...), w trakcie realizacji manewru wyprzedzania poprzedzającego pojazdu jednośladowego, nie zachował bezpiecznego odstępu boczego od tego pojazdu, doprowadzając do zderzenia z

motorowerem H. (...) poruszającym się prawidłowo prawą częścią jezdni drogi S.-K. – C., czym naruszył nieumyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym określone w art. 24 ust. 1 pkt 1 i ust. 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2012 r., poz. 1137 z późn. zm., t.j.) i spowodował wypadek drogowy, w wyniku którego kierujący motorowerem D. M. odniósł obrażenia w postaci: złamania kości sklepienia i podstawy czaszki z uszkodzeniem opony twardej i tkanki mózgowej, obecnością krwawienia podtwardówkowego i podpajęczynkowego, obecnością krwi w komorach mózgu i wylewów krwawych w obszarach pnia mózgu i jąder podkorowych po prawej stronie, złamania mostka i żeber, odmy opłucnej po prawej stronie, złamania kości obu przedramion, które to obrażenia skutkowały jego śmiercią na miejscu wypadku, a pasażer motoroweru H. – J. F. odniósł obrażenia w postaci: wielomiejscowego złamania kości twarzoczaszki, w tym złamania obustronnego szczęki oraz złamania piramidy nosa z wstrząśnieniem mózgu, powodujące naruszenie czynności ciała na okres przekraczający siedem dni, po czym zbiegł z miejsca zdarzenia nie zatrzymując się ani nie udzielając pomocy - i za to na podstawie art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. i art. 11 § 3 k.k. wymierzono mu karę 4 lat pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 42 § 3 k.k. orzeczono wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w strefie ruchu lądowego dożywotnio, a na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeczono wobec niego na rzecz J. M. (ojca zmarłego pokrzywdzonego D. M.) oraz na rzecz pokrzywdzonego J. F., zadośćuczynienie w kwotach po 10.000 zł.

Apelacje od tego wyroku wnieśli – prokurator Prokuratury Rejonowej w B. oraz dwóch obrońców oskarżonego.

Po ich rozpoznaniu Sąd Okręgowy w B., wyrokiem z dnia 28 lipca 2021 r., sygn. akt IV Ka (...), zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że w miejsce orzeczonych w pkt. 4 i 5 środków kompensacyjnych orzekł na podstawie art. 47 § 3 k.k. nawiązki w kwotach po 10.000 zł na rzecz J. M. oraz J. F., a w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Obrońca oskarżonego K. M., adw. A. B., zaskarżył ten wyrok w całości kasacją (nie podając jednak żadnej stosownej podstawy prawnej) i zarzucił rażąco

obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a mianowicie:

1/ art. 7 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k., poprzez niezgodną z elementarnymi zasadami logiki, doświadczenia życiowego oraz innymi dowodami zgromadzonymi w sprawie (w szczególności ze zdjęciami wykonanymi na miejscu zdarzenia przez funkcjonariuszy Policji) ocenę dowodu w postaci opinii uzupełniającej biegłego mgra inż. W. S. (pisemnej oraz ustnej), w zakresie wskazanym w treści uzasadnienia niniejszego środka zaskarżenia, co finalnie doprowadziło do poczynienia przez Sąd odwoławczy błędnych ustaleń faktycznych w przedmiocie przebiegu zdarzenia.

2/ art. 196 § 3 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. poprzez brak powołania innego biegłego, w sytuacji ujawnienia się na etapie postępowania odwoławczego okoliczności osłabiających zaufanie do wiedzy oraz bezstronności biegłego W. S., co finalnie doprowadziło do poczynienia przez Sąd odwoławczy błędnych ustaleń faktycznych w przedmiocie przebiegu zdarzenia.

3/ art. 2 § 2 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. poprzez niezasadne oddalenie wniosków dowodowych złożonych przez obrońców oskarżonego w apelacji z dnia 18.08.2021 r. oraz pismach z dnia 17.11.2020 r., 12.03.2021 r. i 09.07.2021 r., co w konsekwencji stanowiło podstawę do stwierdzenia przez Sąd *ad quem* nierzetelności stanowiska wyrażonego przez eksperta obrony mgra inż. R. N. (biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych wpisanego na listę biegłych Sądu Okręgowego w B.), co finalnie doprowadziło do poczynienia przez Sąd Odwoławczy błędnych ustaleń faktycznych w przedmiocie przebiegu zdarzenia.

W konkluzji obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w B. do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację obrońcy Prokurator Prokuratury Rejonowej w B. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k. Analiza zarzutów kasacyjnych nie wykazała, by w sprawie miało dojść do rażącego naruszenia prawa w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k., które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia.

Zauważyć na wstępie należy, że kasacja obrońcy skazanego nie zarzuca wyrokowi Sądu odwoławczego uchybień wskazanych w art. 439 § 1 k.p.k., ani żadnego innego naruszenia prawa, które przez swój rażący charakter i mający istotny wpływ na treść orzeczenia, musiałoby prowadzić do uchylenia orzeczenia Sądu odwoławczego. Tak więc kasacja ta jedynie pozornie odpowiada warunkom formalnym, jakie powinien spełniać ten nadzwyczajny środek zaskarżenia, wypełniając drugą z podstaw kasacyjnych wymienionych w art. 523 § 1 k.p.k. Kasacja wywiedziona przez obrońcę nie wykazuje w istocie żadnych podniesionych w niej naruszeń prawa procesowego, a ogranicza się jedynie do polemiki z poczynionymi ustaleniami faktycznymi. Tymczasem podnoszenie w kasacji zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych – także w sposób zawołowany poprzez zarzut rzekomego naruszenia przepisów prawa, tak materialnego jak i procesowego – a tym samym wymuszenie na Sądzie Najwyższym kolejnej kontroli tychże ustaleń faktycznych, wykluczone zostało przez wyraźną dyspozycję art. 523 § 1 k.p.k.

W pierwszej kolejności należało wskazać, że - wbrew zarzutowi kasacji - nie doszło do rażącej obrazę przepisów postępowania, mogącej mieć wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia w postaci art. 7 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k., poprzez niezgodną z elementarnymi zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę dowodu w postaci opinii biegłego W. S. W postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji biegły ten podtrzymał wywody swojej pisemnej opinii i w szerokim zakresie uzupełnił ją odpowiadając wielokrotnie nie tylko na pytania Sądu, ale i stron procesowych (opinia - k. 446-460, 576-583, 613v- 614, 626-628). Z kolei Sąd odwoławczy także uzupełnił postępowanie dowodowe w tym zakresie, umożliwiając stronom zadanie biegłemu W. S. szeregu pytań zmierzających do wyjaśnienia nurtujących ich kwestii. Biegły wypowiadał się więc również na temat metody oceniania prędkości pojazdów (k. 994v-996v i 1009-1010v) oraz odnosił się do opinii prywatnej R. N. (opinia k. 829-847, 948-956) wskazując, dlaczego nie zgadza z jej wnioskami.

Warto jednocześnie zauważyć, że rację miał skarżący co do tego, że pojazd pokrzywdzonych – H.(...) typ (...) - był motocyklem, co wynikało nie tylko z pisma firmy H., ale z informacji powszechnie wiadomych i sprawdzalnych. Dlatego Sąd I instancji błędnie przyjął, iż pokrzywdzeni poruszali się motorowerem. Sąd

odwoławczy dostrzegł ten błąd, przeprowadził dowód z pisma firmy H. z dnia 8 lipca 2020 r. i wskazał - „Okoliczności w nim zawarte, iż pojazd ten był motocyklem, a nie motorowerem są jednoznaczne i także biegły S. przyjął dla potrzeb swych opinii uzupełniających, iż pojazd był motocyklem. Fakt ten nie wpłynął na zmianę wniosków opinii biegłego S.”. Sąd odwoławczy bazując na tym ustaleniu przyjął, iż pojazd, którym poruszali się pokrzywdzeni był motocyklem a nie motorowerem, a nadto zgodził się, że tezy zawarte w pismach R. N. podważały wnioski biegłego W. S. co do miejsca zderzenia się samochodu N. z motocyklem oraz prędkości motocyklu w chwili zderzenia. Jednak pomimo tych ustaleń, Sąd drugiej instancji uznał opinię biegłego W. S. – po jej bardzo obszernym uzupełnieniu - za jasną, logiczną, pełną i nie zawierającą sprzeczności. Zdaniem Sądu, biegły wyjaśnił w sposób przekonujący, że braki rzeczowego materiału dowodowego nie pozwalają na dokonanie ustaleń w zakresie prędkości samochodu N. w chwili zderzenia z motocyklem oraz utrudniają określenie dokładnego miejsca zderzenia się pojazdów względem osi jezdni. Wyraźnie jednak stwierdził, że występujący osobowy materiał dowodowy oraz ślady uszkodzeń motocykla i samochodu, w wystarczającym stopniu pozwalały na rekonstrukcję przebiegu zdarzenia i wyciągnięcie wniosków zawartych w opinii.

W ocenie Sądu odwoławczego, biegły w sposób przekonujący odniósł się do zarzutów sformułowanych przez obrońców, a wynikających z tez zawartych w ekspertyzie R. N.. W rezultacie więc, wszystkie zarzuty stawiane obecnie przez obrońcę w kasacji względem opinii W. S., zostały w ramach uzasadnienia wyroku tego Sądu dokładnie przeanalizowane, co uczyniło zarzut naruszenia art. 201 k.p.k. całkowicie bezpodstawnym. Sąd odwoławczy wskazał między innymi: „Biegły przedstawił nie tylko logiczne argumenty obalające tezy R. N., ale także wykazał jaką metodologię badań przyjął w swej opinii i z jakich materiałów naukowych korzystał w swej pracy. Biegły w ocenie sądu z należytą wiedzą wykazał, że symulacje przeprowadzone przez R. N. zawierają dowolnie przyjęte parametry (prędkości pojazdów) i przyjęcie innych parametrów daje nieskończoną ilość wyników symulacji. Biegły logicznie, nawet dla osoby niemającej wiedzy z zakresu wypadków drogowych, wykazał, że podjęcie przez kierującego motocyklem manewru zjazdu w lewo (w celu wyprzedzania T.), gdy znajdował się przy osi jezdni

i uderzenie w jadący po lewym pasie przy osi jezdni samochód N., doprowadziłoby do przemieszczenia się powypadkowego motocykla w prawo. W rzeczywistości pojazd ten po zderzeniu przemieścił się powypadkowo w lewo, co potwierdza tezę biegłego, że to samochód podczas manewru wyprzedzania otarł się o motocykl i doprowadził do utraty stateczności tego pojazdu i jego przemieszczania się w lewo. (...) Biegły wyjaśnił w oparciu jaką literaturę dokonał obliczenia czasu i odległości niezbędnych do przemieszczania się bocznego motocykla i dlaczego doszedł do wniosków, że nawet przy bocznym przemieszczaniu się motocykla nie doszłoby do zdarzenia, gdyż samochód N. w tym czasie przemieściłby się do przodu na taką odległość, która pozwoliłaby na uniknięcie zderzenia. Reasumując, w ocenie sądu odwoławczego opinia biegłego S. jest zupełna, konsekwentna, nie zawiera sprzeczności, a jej wnioski są logicznie uzasadnione”.

Nie doszło również do naruszenia prawa procesowego w postaci art. 196 § 3 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k., poprzez brak powołania innego biegłego. Nie można się zgodzić z wyrażonym przez skarżącego stanowiskiem, że ujawniły się na etapie postępowania odwoławczego okoliczności osłabiające zaufanie do wiedzy oraz bezstronności biegłego W. S.

Sąd II instancji starannie wyjaśnił, na jakich przesłankach opierał swoje przekonanie o nierzetelności stanowiska wyrażonego przez prywatnego eksperta R. N.. Przede wszystkim wskazał, że biegły nie opierał się na przedstawionym w aktach sprawy materiale dowodowym i przyjął jako bazę do wydania opinii, założenia sprzeczne z dowodami w postaci zeznań świadków i wyjaśnień oskarżonego. W szczególności R. N. przyjął, że motocykl był w trakcie wyprzedzania pojazdu, którym kierowała świadek J. T. Tymczasem świadek o takiej okoliczności nie wspomniała, a na rozprawie zeznała - „Następnie wydawało mi się, że ten motor przyspiesza. Tak mi się wydawało. Słyszałam odgłos tego motorka i na tej podstawie tak myślę. (...) Usłyszałam ten dźwięk motoroweru, jakby chciał nabrać prędkości. (...) Ja usłyszałam, że ten motorek chciał nabrać prędkości, ale nie wiem, czy on mnie chciał wyprzedzić” (k. 567-568v).

Cytat podany przez biegłego prywatnego, powołany w ramach jego opinii, nie oddaje więc precyzyjnie słów tego świadka. Słusznie więc Sąd odwoławczy uznał, że to opinia biegłego W. S. jest przekonująca i nie nosi znamion dowolności.

Tym samym Sąd ten wywiązał się ze swojego obowiązku wynikającego z art. 457 § 3 k.p.k. i art. 433 § 2 k.p.k. – jak również w zakresie przyjętych ustaleń faktycznych, co uczynił w zgodzie z art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. Trafnie przyjął, że wnioski prywatnego biegłego R. N., w większości oparte były na dowolnie przyjętych przez niego założeniach, które stanowiły podstawę do dokonywanych przez niego obliczeń - tak jak w przypadku przyjęcia, iż motocykl w chwili realizowania manewru wyprzedzania przez samochód poruszał się bezpośrednio przy osi jezdni, które jest założeniem dowolnym, nie popartym żadnym dowodem, i również, że samochód kierowany przez oskarżonego poruszał się w chwili wyprzedzania środkiem lewego pasa, co ma obrazować grafika nr 6 w prywatnej opinii z dnia 9 sierpnia 2020 r. (k. 838). Po dokonaniu niezwykle szczegółowych rozważań w przedmiocie wszystkich dowodów, a zwłaszcza opinii biegłego W. S. oraz prywatnej ekspertyzy R. N., Sąd odniósł się również do kwestii podnoszonych obecnie w kasacji, a mianowicie, możliwości zmiany rozstawu osi kół motocykla w trakcie transportu po wypadku. Wykluczył taką możliwość mając na uwadze także wyniki oględzin dokonanych przez M. P. i C. N., w których wskazano, że przednie koło motocykla jest skrzycone w prawo i nie można go wyprostować, ani ruszyć nim, przy czym innych uszkodzeń wpływających na rozstaw osi nie wskazywały protokoły oględzin. W takiej sytuacji nie sposób czynić dowolnych założeń, że podczas transportu na miejsce oględzin doszło jednak do takiej zmiany rozstawu osi kół. Nadto biegły W. S. fachowo wyjaśnił, dlaczego należało przyjąć dane wskazane przez M. P.. Mianowicie dlatego, że materiał fotograficzny pozwalał na określenie rozstawu osi w oparciu o wiedzę o szerokości tylnego koła (przednie było pęknięte), przy czym funkcjonariusz Policji dokonał jego pomiaru. Dlatego Sąd odwoławczy uznał argumenty biegłego W. S. za przekonujące i zasadne, zaś twierdzenia R. N. za oparte na założeniach nie popartych obiektywnymi dowodami.

Z obszernego uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego wynika również, że odniósł się Sąd starannie do wszystkich kwestii podniesionych obecnie w kasacji przez obrońcę skazanego K. M.. Wskazał ten Sąd zarówno powody uniemożliwiające uznanie dokumentu prywatnego R. N. za wiarygodną opinię w sensie procesowym, jak i za przekonujący dowód w zakresie dotyczącym rozstawu osi kół motocykla po zderzeniu (z którego miała wynikać ocena prędkości, z jaką

poruszał się motocykl), czy też sposobu wyliczania czasu reakcji kierowców biorących udział w zdarzeniu, a zwłaszcza motocyklisty – i dlaczego metody przyjęte przez biegłego W. S. uznał za bardziej wiarygodne.

Nie znajduje potwierdzenia zarzut, jakoby Sąd odwoławczy zignorował opinię R. N. tylko dlatego, że był to biegły prywatny. Sąd odnosi się do niej w przeprowadzonej w uzasadnieniu analizie, jak do pełnoprawnej opinii biegłego procesowego (powołanego na podstawie art. 193 § 1 k.p.k.) i z pewnością z tych obszernych rozważań nie wynika, by odrzucił ją *prima facie* jako niedopuszczalną. Zresztą należy przypomnieć, że na rozprawie w dniu 22 marca 2021 r. Sąd Okręgowy w B. dopuścił dowód „z dokumentu w postaci pisma R. N. z dnia 19.03.2021 r., albowiem dowód ten ma istotne znaczenie dla ustalenia, czy został popełniony zarzucany czyn przez oskarżonego” (k. 936v). W rezultacie więc prywatną ekspertyzę R. N. przedstawiono biegłemu W. S., umożliwiając mu tym samym wyczerpujące odniesienie się do niej. W tej sytuacji obszerne wywody autora kasacji dotyczące konieczności uwzględnienia takiej opinii jako dowodu w procesie karnym, są całkowicie chybione i wskazują, że obrońca nie zapoznał się rzetelnie z uzasadnieniem wyroku Sądu odwoławczego. Autor kasacji zdaje się całkowicie ignorować fakt sporządzenia takiego uzasadnienia i dlatego ponownie podnosi problemy, którymi Sąd ten już się zajął.

Tymczasem w wypadku zarzutu naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., na autorze kasacji spoczywa obowiązek wyraźnego, punktowego ukierunkowania podniesionego w kasacji zarzutu na wykazanie konkretnych błędów czy wad argumentacji sądu odwoławczego, w wyniku której uznał on zarzuty apelacyjne za niezasadne. Nie wystarczy natomiast powtórne odwołanie się do argumentacji apelacyjnej, zakończone konstatacją o nierzetelności kontroli odwoławczej (*por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2021 r., IV KK 158/21, LEX nr 3270011*). Nie można przy tym zapomnieć o tym, że powtórzenie w kasacji zarzutów apelacyjnych może być skuteczne jedynie wówczas, gdy Sąd odwoławczy nie rozpozna należycie wszystkich zarzutów i nie odniesie się do nich w treści uzasadnienia w sposób zgodny z wymogami art. 457 § 3 k.p.k. (*por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 2021 r., III KK 71/21, LEX nr 3245314*). Jednak analiza argumentacji skarżącego wskazuje raczej na to, że w

niniejszej sprawie nie tyle nie zostały rozpoznane zarzuty apelacji, co zostały rozpoznane niezgodnie z życzeniem obrońcy, co samo w sobie nie może uzasadniać zarzutu kasacyjnego.

Zarzut trzeci kasacji również nie mógł być uznany za zasadny – bowiem nie doszło do rażącej obrazę przepisów postępowania w postaci art. 2 § 2 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. Nie można się zgodzić z obrońcą co do tego, że oddalenie wniosków dowodowych złożonych przez obrońców oskarżonego w postępowaniu odwoławczym było niesłuszne. Złożono wnioski dowodowe w apelacji (k. 741-742), a także w pismach z dnia 17 listopada 2020 r. (k. 827), 12 marca 2021 r. (k. 919) oraz 9 lipca 2021 r. (k. 1020). Na rozprawie apelacyjnej Sąd odwoławczy na podstawie art. 201 k.p.k. a *contrario* oddalił wszystkie te wnioski uznając, że dopuszczenie w sprawie w charakterze biegłego R. N. lub dopuszczenie innego biegłego jest niemożliwe, skoro opinia biegłego W. S. jest w ocenie sądu jasna, pełna i pozbawiona sprzeczności. Pozostałe wnioski (w tym o przesłuchanie jako świadka R. N. oraz przeprowadzenie konfrontacji pomiędzy W. S. i R. N.) zostały oddalone na podstawie art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k., ponieważ okoliczności, które miałyby wykazać te dowody, w ocenie Sądu nie mają znaczenia dla sprawy (k. 1032v-1033). Należy stwierdzić, że to orzeczenie Sądu Okręgowego nie było niezgodne z prawem i nie naruszało wskazanych w kasacji przepisów postępowania. Sąd w uzasadnieniu wyroku również logicznie i rzetelnie wykazał, dlaczego nie doszło do naruszenia art. 201 k.p.k. przez Sąd I instancji. Podniósł między innymi, że wbrew zarzutom skarżącego, biegły W. S. w opinii uzupełniającej szczegółowo przeanalizował wszelkie tezy zawarte w pismach (prywatnych ekspertyzach) R. N. i wyciągnął z tej analizy stanowczy wniosek, iż poza przyjęciem, że pojazd pokrzywdzonego nie był motorowerem, lecz motocyklem, pozostałe wnioski jego opinii nie uległy zmianie. Zdaniem Sądu odwoławczego, w opinii uzupełniającej biegły po otrzymaniu wszelkich dostępnych materiałów sprawy, w tym także przedłożonych przez obrońcę - i po dokładnym zapoznaniu się z nimi - wykazał logicznie i jasno, dlaczego stwierdził, że do kontaktu pojazdów doszło na prawym pasie jezdni, jakie było ułożenie pojazdów w chwili kontaktu, dlaczego motocykl po kolizji przemieścił się na lewe pobocze, a nie prawe, dlaczego uznał, iż motocykl nie wykonywał manewru wyprzedzania T. Tym samym

zarzut kwestionujący metody badawcze biegłego jest wyłącznie polemiczny. Prawidłowo Sąd odwoławczy wytłumaczył, na jakiej podstawie przyjął, że tezy skarżącego, jakoby w chwili zderzenia się motocykla i samochodu N., kierujący motocyklem rozpoczął manewr wyprzedzania i uderzył w prawy bok samochodu, były wyłącznie hipotetyczne. Wynikają one wyłącznie z treści wyjaśnień oskarżonego i stanowią podstawę założeń pism R. N..

Zauważyć należy, że obrońca całkowicie ignoruje fakt przyjęcia przez Sąd odwoławczy, iż pokrzywdzeni poruszali się motorem, a nie motorowerem – przy czym, biegły W. S. uwzględnił w uzupełniającej opinii tę okoliczność, chociaż nie wpływała ona na końcowe jej wnioski. Mimo to obrońca w kasacji nadal wywodzi - „Podnieść jednak należy, że biegły S., pomimo istotnych okoliczności wskazujących na fakt, że pojazd, którym poruszali się pokrzywdzeni był motocyklem, a nie motorowerem, w dalszym ciągu konsekwentnie twierdził, że był to motorower. Nastawienia biegłego nie zmieniło nawet pojawienie się w materiale dowodowym, załączonego do apelacji obrońcy dokumentu w postaci pisma H. Oddział w Polsce z dnia 08.07.2020 r.”. W tym miejscu trzeba zauważyć, że nawet jeśli sprawdzenie formatu pojazdu pokrzywdzonego w postępowaniu przed Sądem I instancji było nierzetelne, to biegły wyjaśnił tę okoliczność w opinii uzupełniającej w postępowaniu odwoławczym, gdzie wyraźnie podniósł - „Zgadzam się z twierdzeniem zawartym w piśmie, iż pojazd jednośladowy, który brał udział w wypadku był motocyklem” (k. 1009v). Tyle tylko, że jak wcześniej zauważono, fakt ten nie wpłynął na końcowe wnioski opinii biegłego.

Pominał również obrońca obszernie argumenty Sądu II instancji co do tego, dlaczego biegły W. S. przyjął jako bardziej wiarygodne pomiary dokonane przez M. P. za podstawę do wydania opinii - i dlaczego pomiary dokonane przez C. N. tak wiarygodne w ocenie Sądu nie były. Nie można więc zgodzić się z obrońcą, że biegły wydał opinię „zupełnie ignorując pomiary wykonane przez funkcjonariusza Policji C. N. na miejscu zdarzenia w dniu 09.08.2019 r.”, bowiem uznanie dowodu czy informacji za niewiarygodne, nie może być zrównane ze „zignorowaniem” dowodu. W szczególności jednak wskazać należy, iż kasacja nie stanowi już forum omawiania opinii biegłego i przekonywania Sądu Najwyższego, że inne opinie są bardziej wiarygodne, odmiennie niż przyjęły to sądy obu instancji. Nie jest też

możliwe kwestionowanie staranności dokonywania pomiarów przez specjalistów na miejscu zdarzenia, skoro Sąd Najwyższy nie może w postępowaniu kasacyjnym dokonywać własnych ustaleń faktycznych i przeprowadzać ponownej oceny dowodów.

Odnosząc się do zarzutu oddalenia wniosku dowodowego w postaci nowej opinii biegłego z dziedziny rekonstrukcji wypadków drogowych, Sąd odwoławczy stwierdził, iż zarzut ten nie jest trafny. Wskazał, że uzupełnienie przez Sąd odwoławczy treści opinii biegłego, będącej także podstawą (poza osobowym materiałem dowodowym) do poczynienia ustaleń faktycznych w sprawie, musiało doprowadzić do uznania zarzutu naruszenia normy art. 201 k.p.k. za niezasadny.

Reasumując należy stwierdzić, że kasacja w istocie rzeczy w całości poświęcona jest próbie podważenia sposobu oceny wiarygodności opinii wydanej przez biegłego W. S.. Tymczasem taka próba podważania oceny dowodów w ramach kasacji nie może się powieść. Jak podkreśla się w ustabilizowanym orzecznictwie Sądu Najwyższego, istotą kasacji nie może być samo negowanie wiarygodności dowodów stanowiących podstawę przypisania winy skazanemu tylko dlatego, że zostały one ocenione w sposób dla niego niekorzystny. Tego rodzaju zabieg stanowi nie tylko nieuprawnioną polemikę, ale też obejście przepisu art. 523 k.p.k. (*por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 września 2020 r., I KK 83/20, LEX nr 3093754*). Kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia o bardzo rygorystycznych uwarunkowaniach formalnych co do rodzaju i konstrukcji zarzutów kasacyjnych. W żadnym razie nie jest wystarczającym do uwzględnienia kasacji oparcie się przez jej autora na prezentacji własnych ocen materiału dowodowego i własnych wniosków z tych ocen płynących, bez wykazania uchybień – i to rażących – w procedowaniu bądź rozumowaniu sądu odwoławczego, które w dodatku mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia (*por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 lipca 2021 r., I KK 121/20, LEX nr 3304206*). Postępowanie kasacyjne nie jest trzecią instancją i nie służy do inicjowania powtórnej kontroli w zakresie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego ani ponownej kontroli poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, lecz ma na celu eliminację błędów wynikających z wadliwego w stopniu rażącym zastosowania przepisów prawa materialnego lub procesowego albo związanych z wystąpieniem przesłanek z art.

439 § 1 k.p.k., tj. tzw. bezwzględnych podstaw odwoławczych (*por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2021 r., V KK 149/21, LEX nr 3269964*).

Ponieważ autor kasacji szczególnego znaczenia nadaje tzw. opinii prywatnej R. N., to na zakończenie, tytułem ogólnych uwag należy dodatkowo podnieść, co następuje:

W orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje pogląd, że opinia prywatna, będąca w istocie pisemnym opracowaniem zleconym przez uczestnika postępowania, a nie przez uprawniony organ procesowy, nie jest opinią w rozumieniu art. 193 k.p.k. w zw. z art. 200 § 1 k.p.k. i nie może stanowić dowodu w sprawie. Określenie danego opracowania mianem opinii, czy też podpisanie takiego opracowania przez określoną osobę, powołującą się na posiadanie wiadomości specjalnych, nie ma znaczenia w świetle jednoznacznego brzmienia przepisów rozdziału 22 Kodeksu postępowania karnego. Opinii prywatnej nie można przekształcić w opinię w rozumieniu tego Kodeksu nawet przez późniejsze wydanie postanowienia o dopuszczeniu dowodu z opinii, odnoszącego się do sporządzonego już opracowania. Niczego w tym zakresie nie zmienia też fakt, że autor „prywatnej ekspertyzy” jest wpisany na listę Prezesa Sądu Okręgowego jako biegły sądowy. Opinia prywatna stanowi bowiem dowód w rozumieniu przepisów procesowych, jednak jest to dowód w postaci dokumentu prywatnego przedstawionego przez stronę (w tym przypadku przez obrońcę), i nie ma charakteru opinii biegłego w rozumieniu procesowym, natomiast można ją uznać za oświadczenie zawierające informację o potrzebie przeprowadzenia tego rodzaju dowodu z urzędu, które może być ujawnione w trybie art. 453 § 2 k.p.k. Autor takiej opinii jest wyłączony od opiniowania przed sądem w sprawie, w której została ona wydana, z uwagi na treść art. 196 § 3 k.p.k. (*por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 21 maja 2013 r., III KK 389/12, LEX nr 1341277; z dnia 28 września 2012 r., III KK 115/12, LEX nr 1220853; z dnia 4 stycznia 2005 r., V KK 388/04, OSNKW 2005, z. 1, poz. 12; wyroki Sądów Apelacyjnych: w Warszawie, z dnia 2 sierpnia 2018 r., II AKa 205/18, LEX nr 2532107; W Szczecinie, z dnia 8 marca 2017 r., II AKa 216/16, LEX nr 2295135; w Krakowie, z dnia 10 grudnia 2015 r., II AKa 227/15, LEX nr 2071957*).

W doktrynie postępowania karnego wskazuje się, że nie ma możliwości wzywania takiego biegłego jako świadka – nie wypowiada się on bowiem co do faktów sprawy, ale informacji specjalnych, do czego nie ma prawa – wiadomości specjalne mogą przecież trafiać do materiału dowodowego tylko w formie opinii biegłego (*por. T. Widła, Jeszcze raz o ekspertyzach pozasądowych. Prok. i Pr. 2015, Nr 7 – 8, s. 36 - 43*). Podnosi się również - „Przesłuchanie w charakterze świadka eksperta sporządzającego opinię prywatną mogłoby koncentrować się jedynie wokół kwestii podejmowanych przez niego na zlecenie strony czynności i dokonanych spostrzeżeń (informacji o faktach). Świadek nie mógłby natomiast formułować wniosków o charakterze specjalistycznym, jest to bowiem sfera zastrzeżona dla biegłego” (*por. D. Kala, Opiniowanie prywatne w świetle unormowań znolizowanego Kodeksu postępowania karnego, KSAG 2016, Nr 1, poz. 191-20*). Generalnie słusznie więc podnosi się, że nie można powołać do wydania opinii procesowej biegłego, który już przedstawił swoją opinię w sprawie jako biegły prywatny. Nie byłby to bowiem biegły bezstronny, skoro już przed powołaniem ujawniłby swoje stanowisko w sprawie.

W tej sytuacji Sąd odwoławczy w niniejszej sprawie miał pełne prawo uznać, że opracowanie R. N. było niepełne, wydane w oparciu o wyselekcjonowany materiał dowodowy i ograniczające się wyłącznie do postawienia tez, które co prawda odpowiadały oczekiwaniom skazanego, lecz nie uwzględniały całokształtu dowodów. W rezultacie przedstawionego rozumowania trafnie więc uznał, że wnioski opinii prywatnej nie mogły stanowić podstawy do weryfikowania złożonej w tej sprawie opinii biegłego sądowego, ani tej opinii podważyć.

Mając na uwadze wszystkie podniesione okoliczności, Sąd Najwyższy oddalił kasację obrońcy skazanego w trybie art. 535 § 3 k.p.k. jako oczywiście bezzasadną. O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k., obciążając nimi skazanego.